

Jerzy Stuhr wyszedł ze szpitala Ćwiczy, by wrócić do formy!

Mój mąż czuje się już dobrze! – mówi Faktowi żona Jerzego Stuhra (69 l.). Aktor wkrótce wróci do pracy, a wolne chwile wykorzystuje na spacer i ćwiczenia.

Zgodnie z harmonogramem Teatru Polonia, Stuhr już 23 lutego ma wystąpić w sztuce „32 omdlenia”. – Zaplanowane spektakle odbędą się zgodnie z planem. Nie ma powodu, aby było inaczej – potwierdził nam pracownik teatru. W tej chwili aktor spędza czas w swoim rodzinnym Krakowie. Zgodnie z zaleceniami lekarzy stara się jak najwięcej przebywać na świeżym powietrzu. Wczoraj wybrał się na spacer z psem do parku. Gdy

zwierzak buszował w krzakach, Stuhr zdecydował się na gimnastykę w plenerze.

Przypomnijmy, że na początku lutego aktor trafił do szpitala, skarżąc się na duszności i ból w klatce piersiowej. Sprawa wyglądała poważnie i mówiło się nawet o zawale serca. Opieka lekarzy i ćwiczenia nad powrotem do formy zdają się jednak działać cuda. **PG**

Jerzy Stuhr (69 l.) trafił do szpitala na początku lutego. Miał kłopoty z sercem

Trening na świeżym powietrzu

Aktor przechadzał się co prawda spokojnym krokiem, ale przy tym wykonywał energiczne wymachy rękami



Pan Jerzy wie, że ćwiczenia mogą mu bardzo pomóc

Towarzysz spacerów

Dzięki psu Jerzy Stuhr ma wiele okazji do wyjścia z domu i zażycia ruchu